

Przystanąć, popatrzeć i pokochać...

Codziennie przechodzimy obojętnie obok miejsc, przy których ktoś obcy, spoza miasta staje w zachwycie i napawa wzrok. My dotąd ich nie widzieliśmy, narzekając na szarość, brud na ulicach i to, że nie ma dokąd pójść. Dzięki akcji „Kocham nasze miasto” przeżyliśmy i już wiemy, że nasze miasto jest piękne i kochane. Czytelnicy wybrali: najpiękniejszymi miejscami Skierniewiec jest osada pałacowa, odnowiony dworzec kolejowy, park miejski i kościół parafii św. Jakuba. Potencjał mają: zalew Zadębie, parowozownia, miejski park wraz z bramą przy ulicy Sienkiewicza, a nawet staw na osiedlu Widok. Potrzebna jest jednak iskra...

SLAWOMIR BURZYŃSKI
sburzynski@duzoniemiasto.pl



Kościół p.w. św. Jakuba przy ulicy Senatorskiej powstał w 1781 r. z fundacji prymasa Antoniego Ostrowskiego. Projektantem bryły, jak i wnętrza w stylu klasycystycznym był Efraim Schroeger (ten sam, który zaprojektował skierniewiecki park, bramę wjazdową przy ul. Sienkiewicza i galeę prymasowski). Kościół został zgrzebnie dołączony do kwadratowej gotyckiej wieży z 1480 r. Budowla oparta jest na planie koła, kwadratu

i wieloboku. Kościół składa się z kolistej nawy, półkolistej zamkniętego prezbiterium wewnątrz (za nawą prezbiterium jest wieloboczne) oraz z prostokątnej przybudówki. Wewnątrz kościoła znajduje się nagrobek fundatora z barokowym zwieńczeniem i kartuszem, a także wielobarwne malarstwa i płaskorzeźby oraz tablice nagrobne z XVII i XVIII wieku. Niedawno, staraniem proboszcza, kościół został odnowiony



Leszek Trębki, prezydent Skierniewic: - Miejscem z dużym potencjałem jest parowozownia i widziałbym tu rodzaj muzeum, które połączy pasję i inicjatywy różnych środowisk kolekcjonerskich w mieście. Z kolei skierniewiecki park miejski będzie rewitalizowany i decyzja już zapada. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku, a może przysięż wiosną będziemy ubiegać się o środki unijne na ten cel. Zalew z tego co wiem, niestety zarasta. Lupa jest leniwa, niesie zbyt małe ilości wody i ośrodku nie widzę możliwości docelowego zagospodarowania zalewu na cele pierwotne, czyli centrum sportów wodnych. Może potrzeba wywołać społeczną, ogólnomijską dyskusję na temat zalewu i może trafi się ktoś, kto będzie miał pomysły, co z nim zrobić. Może na tamach „ITS”

będzie miał pomysły, co z nim zrobić. Może na tamach „ITS”



Bogusław Jezerski, mieszkaniec Skierniewic: - Miasto posiada ogromny potencjał i całą masę złotych ludzi. Zgadram się z wynikami akcji „Kocham nasze miasto”, - te miejsca są

godne rozprowadzania. Miasto musi jednak zatrudnić ludzi, którzy będą wiedzieli, jak to zrobić.

Park - a może spróbować postawić przy bramie parkowej ciotny mur murek w stylu szachownic, zbić malutką enklawę, żeby ludzie zaczęli się tu schodzić?

Parowozownia - w niemieckim mieście Bottrop widziałem, jakie cudo można zrobić z takiego obiektu. A oni swoją parowozownię mają o wiele mniejszą...

Zalew - młodszenie, że jest zamulony i nie się nie da zrobić to nieporozumienie. Trzeba dać szansę temu miejscu, ale ktoś musi mieć pomysły, a nie kończyć na zatamowaniu rak. Powiem szczerze, początkowo nie byłbym przekonany do tej akcji... Teraz jednak widnie, że była ona potrzebna dlatego, że ludzie zaczęli mówić i zauważyć rzeczy w swoim mieście, które są warte pokazania.



Klasykistyczna brama parkowa została wybudowana w latach 1770-80 wg projektu Efraima Schroegera. Umieszczona jest na planie łagodnego łuku z dwoma półkolistymi skrzydłami o kolumnowych portalach, w których znajdują się kordegardy. Brama jest częścią zespołu parkowo-pałacowego, gdzie



Dworzec kolejowy na trasie kolei warszawsko-wiedeńskiej powstał w 1875 roku według planów Jana Heuricha. Wybudowano go z myślą o spotykających się w Skierniewicach cesarzach Aleksandrze III, Wilhelmie I i Franciszku Józefie II.

W roku 2003, po 12 latach remontu, dworzec ponownie otwarto. Mierzący 107 metrów długości budynek został odtworzony według stanu z początków XX wieku. Elewację tworzy czerwna cegła, zaś wewnątrz prezentują istic pałacowy przepych